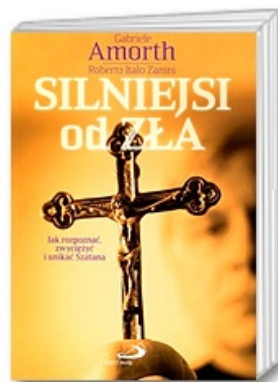


ks. Gabriele Amorth

Silniejsi od zła. Jak rozpoznać, zwyciężyć i unikać Szatana?

Izajasz.pl



ALBO JEZUS ALBO SZATAN

"Gdzie bojaźń Boża strzeże dostępu, tam nieprzyjacieli nie ma wstępu". Zdanie pochodzi z Napomnień św. Franciszka i doskonale obrazuje, jak życie przeżywane w łasce Bożej, w którym obecne są modlitwa i sakramenty, chroni przed urokami, pokusami i wszelkiego rodzaju diabelskimi wpływami.

Bardzo dobrze to wyjaśnia i ukazuje swoim życiem Rosa lub pani Rosa, jak wszyscy ją nazywają. Prawdziwy punkt odniesienia dla tych, którzy przychodzą do o. Amortha. Jest jego pamięcią historyczną, najbardziej zaufaną współpracownicą. Ona i jej rodzina, czyli mąż i sześciu synów, byli nękani przez maleficję przez 32 lata, do czasu, kiedy przypadkiem poznała o. Candida Amantiniego, wspomnianego już nauczyciela o. Amortha, pasjonistę zmarłego w 1992 r., dobrze znanego w Rzymie, ponieważ był egzorcystą przy Świętych Schodach. Od tej chwili, wyznaje Rosa, "w nasze życie weszła łaska Boża. Wszystko uległo radykalnej zmianie".

Była to długa i trudna walka. "Choroby pojawiały się jedna po drugiej. Byliśmy wszyscy chorzy. Choroby ciężkie, wycieńczające, niektóre dotyczyły moich synów od urodzenia. Lekarze nie wiedzieli już, co robić. Moi synowie byli wielokrotnie operowani, ponieważ analizy i badania lekarskie potwierdzały obecność poważnych chorób, chociaż często podczas zabiegów chirurgicznych niczego nie znajdowano. Otwierani i zaszywani na próżno. Choroba jednak nie przechodziła. Kiedy najmłodszy syn był ciężko chory, pewien lekarz w szpitalu Dzieciątka Jezus, wysłuchawszy naszej historii, poradził nam, żebyśmy się zwrócili do o. Candida. Po wielu latach cierpień zaczęło się nasze odrodzenie i zrozumieliśmy, co się z nami działo".

Wszystko zaczęło się w grudniu, mniej więcej dwa miesiące przed ślubem Rosy. "Mój mąż pokłócił się ze swoją matką. On, jako że nie toleruje lenistwa, skrytykował zachowanie brata, który miał zawsze jakąś wymówkę, by nie pracować. Powiedział, że nie wierzy w chorobę brata, tylko po prostu

jemu nie chce się pracować. Moja teściowa wpadła w furję. "To nieprawda - odpowiedziała - kłamiesz i sam doświadczysz, co to znaczy źle się czuć". Może to się wydać dziwne, ale kilka dni później mojemu mężowi sparaliżowało nogi. Wyznaczyliśmy już datę ślubu na luty. Pobraliśmy się, choć on miał trudności z utrzymaniem się na nogach. Od tamtej pory wpadliśmy w niekończący się tunel cierpienia. Niełatwo to zrozumieć. Wielu ludzi nam nie wierzy. Niezwykle trudno jest wyjaśnić to lekarzom. Uważają nas za wariatów. W takiej sytuacji dochodzi się do granic rozpacz. Jedną z klątw teściowej, ostatnią, która odniosła skutek, wypowiedziana została, kiedy znaleźliśmy już o. Candida. Powiedziała do mojego męża: "Obyś miał raka na języku".

Po kilku godzinach już źle się czułem. Badania i diagnozy lekarskie były nieubłagane: nowotwór gardła i nasady języka. Ojciec Candido, dowiedziawszy się o tym, zaprosił nas do siebie. Spotkaliśmy się z nim w niedzielę po Mszy św. Zabrał nas w ustronne miejsce. Odmówił egzorcyzm nad gardłem mojego męża. Uzdrawienie było natychmiastowe i całkowite. Późniejsze badania potwierdziły, że niczego już nie było".

Z tego doświadczenia rodzina wyszła zjednoczona, silna, wyróżniając się wielką wiarą. Rosa całkowicie poświęciła się pomocy osobom, które nękają problemy, z jakimi sama się borykała. Sam o. Candido poprosił, żeby pomagała ks. Amorthowi.

"Uczyniłam to z wdzięczności i posłuszeństwa, od tego dnia zaczęłam mu pomagać. Pomogłam wielu osobom z poważnymi problemami demonicznymi, które nie wiedziały, gdzie się udać, komu zaufać".

Rosa mówi z entuzjazmem, prostotą i wiarą, którą trudno jest znaleźć u innych osób. Z jej słów i łez, które czasem z trudem powstrzymuje, można zrozumieć, że te historie doprowadziły ją do granic ludzkiej wytrzymałości. Ale jest dumna z tego, co robi. Teraz to jest jej życie i nie chciałaby cofnąć czasu, mimo wieku i wielu nieszczęść, jakie dotąd ją spotkały.

"Kiedy tyle się wycierpiało i doświadczyło największych łask, nie można nie pragnąć, żeby także inne cierpiące osoby mogły skorzystać z tego samego daru". Tym razem nie mówi Rosa, ale jej znajoma, która przez cały czas naszej rozmowy siedziała obok, a która towarzyszy Rosie w jej misji, ponieważ ta od jakiegoś czasu cierpi na chorobę Parkinsona, jak to zresztą

przepowiedział o. Candido.

- Czy zajmując się tymi sprawami - pytam jako dziennikarz, choć nie bez wahania - nie pojawia się obawa przed wystawieniem się na coś zbyt wielkiego, niekontrolowanego?

Pierwsza odpowiada znajoma Rosy.

- Ja też w pierwszej chwili się bałam. Jak można nie lękać się, widząc takie objawy? Potem zrozumiałam, że jeśli nie zaniedbuje się życia modlitwy, sakramentów, zawierzenia Naszemu Panu i Maryi Pannie, to nie trzeba obawiać się zła. Dotyczy to zarówno ciebie, jak i bliskich ci osób. Zjednoczona rodzina, która żyje wiarą w sposób widoczny i która się modli, ma mocną ochronę. Dobro jest silniejsze od zła.

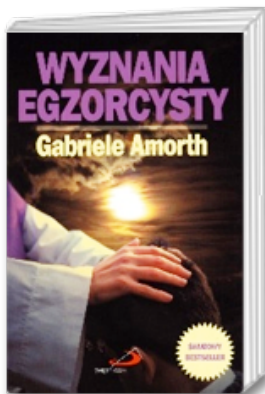
Obydwie kobiety na mnie spojrzały. Zrozumiały moje zakłopotanie. Zachęciły mnie, żebym nie tracił wiary, trwał na modlitwie i żebym kontynuował tę niełatwą pracę. Nie do końca przekonany, zwierzyłem się:

- Niełatwo jest zebrać razem wszystkie historie, które słyszałem i widziałem osobiście. Są tak poważne. Muszę opowiedzieć je w taki sposób, żeby ludzie ich nie odrzucili, nie uważali za dobrze napisany scenariusz horroru lub za wierzenia z innej epoki, które nie mają prawa bytu w trzecim tysiącleciu...

Tym razem to Rosa odpowiada jako pierwsza:

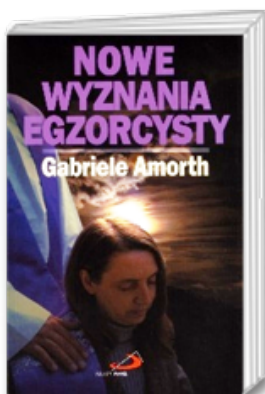
- Módl się do Ducha Świętego, zobaczysz, że nie będziesz miał problemów.

Księgarnia Izajasz poleca



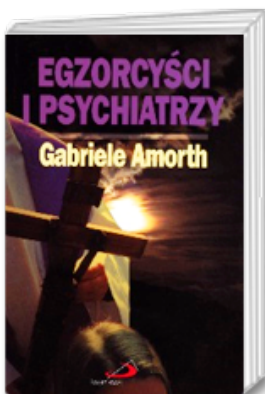
[Wyznania egzorcysty](#)

Jak się bronić przed złym duchem? Jakie są objawy obecności i działania szatana? Czy istnieją gusła, czary, uroki? Czy możemy...



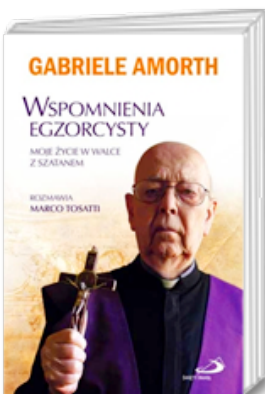
[Nowe wyznania egzorcysty](#)

Doświadczenia ostatnich lat ukazują, że: wielu ludzi korzysta z usług osób wróżących i przepowiadających przyszłość, wielu uczestniczy w seansach spirytystycznych, wielu poświęca się okultyzmowi. W tej sytuacji nasuwają się pytania, dlaczego tak trudno...



[Egzorcyci i psychiatrzy](#)

Jednym z najpoważniejszych problemów jest rozróżnienie między chorobami psychicznymi a chorobami pochodzącymi od złego ducha. Ten właśnie temat zostaje przedstawiony w formie...



[Wspomnienia egzorcysty](#)

Książka nie jest klasycznym wywiadem, ale zachowuje styl opowieści przeplatanej przywołaniem najtrudniejszych przypadków szatańskich dręczeń i opętań oraz autentycznymi świadectwami osób.